

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Reklamacje nieopieczowane wolne są od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Pragmatyka służbowa dla administracyjnych urzędników państwowych. (dok.) — Sądownictwo (Wymogi sądownictwa w Galicji). — Administracja (Zbiór normaldy administrac. [Sprawy lasowe]. — Wiadomości literackie (Dr. W. Tarłowski. — Prof. Dr. R. Ihering „O tryngielcie“. — J. R. Kasperek. — Zbiór u. adm. zes. 3 4. — M. Aleksandrowicz — Ustawa gminna. — Dr. Jul. Morelowski. — Reforma więziów. — Bibliografia). — Stowarzyszenia (Z Akademii umiejętności. — Towarzystwo prawnicze w Kosowie). — Wiadomości potoczne (Adam Niemirowski. — Amerykański sędzia. — O licytacjach. — Najdłuższym mostem. — Uniwersytet w Bolonii. — Tryumf Telegrafu. — Ostrożnie ze sztucznymi zębami. — Niezwykły sposób korespondowania. — Użyteczny wynalazek. — Las podziemny. — Dynamit). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia). — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Reformy kryminalne we Włoszech. — Zasady prawa karnego wojskowego. Napisał Dr. Jul. Morelowski. [dok.]

OD REDAKCJI I ADMINISTRACJI.

Z przyszłym numerem kończymy pierwsze półroczne wydawnictwa. Prosimy uprzejmie o rychłe odnowienie dalszej prenumeraty, równie jak o wyrównanie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.

Szanownym PT. Spółpracownikom naszym przypominamy się z prośbą, o uprzejme zasilanie poszczególnych rubryk pisma.

Pragmatyka służbowa

dla administracyjnych urzędników państw.

(Dokończenie).

Według przedstawionego stanu rzeczy nie zachodzą żadne ni to względem na interes publiczny i na właściwą naturę służby administracyjnej ni też względem na jakoby mniejsze co do kwalifikacji lub ilości i jakości pracy wymogi, uzasadnione powody, któreby stały na przeszkodzie zrównaniu urzędników administracyjnych z sędziowskimi pod względem uprawnień tym ostatnim przysługujących, choćby z odpowiedniemi specjalności ich służby uwzględnieniem.

A mimo to przecież faktycznie bardzo znaczna zachodzi różnica w stanowisku jednych i drugich, w osobistych pracach i widokach urzędnikom sędziowskim a administracyjnym przysługujących.

Urzędnik administracyjny nie ma wcale ustawą zagwarantowanych praw

osobistych, — w ślad zatem los i powodzenie jego, sposób i miejsce jego zajęcia, jego posunięcie się na wyższą posadę, sposób traktowania go w urzędzie lub w razie czynionych mu w jego urzędowaniu zarzutów, — zdanem jest na dyskrejonalną władzę jego przełożonych, na ich łaskę lub niełaskę, na mniejsze lub większe względy, jakie u nich zjednać sobie potrafi. Oddając hołd prawdzie, nie przeczymy, że z reguły, w największej liczbie wypadków władza ta dyskrejonalna w duchu sprawiedliwości i słuszności bywa wykonywaną, że przy jej wykonywaniu bywają zwyczajnie rzeczywiste zdolności i zasługi urzędnika prawidłowo uwzględniane. Jednakże już to samo, że wymierzenie urzędnikowi sprawiedliwości nie na stałej, niewzruszonej, ustawowej polega zasadzie, lecz na uznaniu i dyskrejonalnej władzy przełożonych, daje miarę niepewności takiego wymiaru. A chociaż odstąpienie od tych zasad sprawiedliwości bywa rzadkiem, to i te wyjątkowe wypadki, jak: dowolnego przenoszenia z miejsca na miejsce, bez względu na porę i bez żadnego nieraz powodu, — sekatur i kaprysów przełożonego, — czasowego usunięcia od służby, zanim jeszcze rzucone podejrzenie jako podstawne i wina jako rzeczywista, się ujawni, — protekcji w mianowaniach, awansach i przeniesieniach — pozostawiania dawno wysłużonych w dalszej czynnej służbie z uszczerbkiem dla wyczekującej awansu młodszej generacji itp. — działać muszą demoralizująco na poszczególnych urzędników, a przynajmniej na ogół tychże. Ostatecznie

bowiem każdy z nich przypuszczać może, że taki „wyjątek“ niespodzianie i jemu się wydarzy, gdy niespodzianie zmienią się prądy i stosunki, wśród których dotąd się znajdował, lub zajdzie inny wypadek niespodziewany, który dotkliwie wpłynie na zmianę w stanie dotychczasowym — że wiszący nad nim miecz Damoklesa niespodzianie od razu zmieni jego położenie, zniweczy jego nadzieje i uzasadnione widoki. To uczucie niepewności tem więcej jest przynajmniej, ile że już natura ludzka to z sobą przynosi, że w braku zupełnej niewzruszonej pewności, choćby jeden tylko wyjątek jaki się wydarzy w prawidłowym toku rzeczy, budzić musi obawę powtórzenia się onegoż i dotknięcia właśnie tego, któryby się może najmniej czegoś podobnego spodziewał.

Taki zaś stan rzeczy, oddziałuje nie tylko na samego urzędnika, lecz z natury rzeczy także na jego urzędowanie, a tem samem na interes służby.

Jedynym środkiem zaradczym byłoby tutaj zrównanie urzędników administracyjnych, — naturalnie przy odpowiednich ich służbie modyfikacjach — z urzędnikami sędziowskimi pod względem przysługujących tymże uprawnień, czyli — wydanie ustawy o pragmatyce służbowej dla urzędników administracyjnych. Wtenczas dopiero zupełnie uzasadnionem będzie żądanie, by urzędnik administracyjny z całą energią i poświęceniem się pełnił swe obowiązki służbowe, działał dodatnio w kierunku dla dobra ogółu pożądanym, — wtenczas też niezawodnie urzędnik mając swoje prawa oso-

biste zabezpieczone, z zupełną swobodą pełnić będzie dodatnio zadania sobie poruczone.

SĄDOWNICTWO.

Wymogi sądownictwa w Galicji.

(Korespondencja).

Kraków dnia 3. Czerwca 1884.

Głosy dziennikarskie z Galicji sprawiły, iż p. minister pobratymczego nam narodu Dr. Prażak powiększył personal krakowskiego sądu krajowego o jednego radcę, jednego sekretarza i 5 adjunktów; tymi dniami przyjdzie również powiększenie i dla Sądu krajowego wyższego w Krakowie o trzy posady radców tegoż sądu. Tyle zapracowało dziennikarstwo nasze — i na tych to laurach spocząc myśli ministerstwo sprawiedliwości. — Jak Czytelnikom wiadomo wszystkie owe artykuły zjawiły się we wszystkich dziennikach polskich tak w Galicji jak w Warszawie i w Poznaniu; jeden z tychże wydany został jako osobna odbitka z „Nowej Reformy“ pod napisem „Sądownictwo w Galicji“. [porównania statystyczne] i dostał się w najszerze koła sfer urzędowych. — Mimo to p. Minister sprawiedliwości jakoś bardzo tępo bierze się do zadosyćuczynienia tym najsprawiedliwszym żądaniom Galicji i zezwala na to, aby młodzież nasza po 4 lata czekała na pierwszą płacę w sądzie — zezwala, abyśmy mieli praktykantów sądowych z egzaminem na wzniosły urząd sędziego i zadawalnia się powiększeniem sił tylko w Krakowie jako siedzibie krzyku na okropne przeciążenie sił sędziowskich pracą straszną nad siły. To też w sferach urzędniczych sądowych pa-

nuje wielka niechęć a nawet rozgoryczenie do posła p. Spławińskiego radcy tutejszego sądu krajowego wyższego, który tylokrotnie proszony przez dzienniki, mając wpływ przy wszystkich nominacjach i nienominacjach na p. Dra Prażaka, nie a nie nie robi dla naszego kraju i daje się przez 9 miesięcy w roku zastępować kolegom.

Zaspokojenie żądań wyłącznie co do Krakowa rozgorycza do najwyższego stopnia sędziów całej Galicji przy trybunałach — a najbardziej i szczególnie sędziów przy sądach powiatowych.

Galicja ma ciągle zaszczyt oglądania jakiegoś p. Ministra, który w tym lub owym kierunku stara się na miejscu naocznie przekonać o stanie spraw — tylko p. minister Dr. Prażak nie chce się wydobyć z Wiednia — nie chce przybyć, by widzieć i przekonać się na miejscu jaki straszny stan rzeczy panuje odnośnie do Sądownictwa w Galicji szczególnie w sądach powiatowych.

Młodzież sądowa, którą się wysługują na każdym kroku, oczekuje tego przybycia, tej rewizji ministerjalnej, tej zmiany na lepsze; — widzi ona jak ich koledzy, synowie pp. ministrów w Wiedniu, już po trzech latach w ministerstwie handlu dosłużyli się dziewiątej rangi — podczas gdy oni walczą z biedą bez płacy i bez widoków. Młodzież ta domaga się, aby w myśl rozprawy p. Ludwika Turnau'a — „Sądownictwo w Galicji“, przez wszystkie dzienniki polskie pochwalonej, delegacja polska domagała się zrównania liczby sędziów i urzędników sędziowskich z innemi prowincjami, mianowicie nalegała o brakujące następujące posady:

1. Jedna posada wiceprezydenta Sądu wyższego,
2. 4 posady radców Sądu wyższego,
3. 5 posad prezesów Sądów obwodowych utworzyć się mających,
4. 37 posad radców Sądu krajowego,
5. 18 posad sekretarzy,

6. 40 posad adjunktów Sądów kolegialnych,

7. 71 posad sędziów powiatowych i tyłuż adjunktów,

8. 5 posad prokuratorów, 10 posad podprokuratorów,

9. 28 posad płatnych auskultantów,

10. 326 posad urzędników manipulacyjnych,

11. 230 posad sług.

ADMINISTRACJA.

Zbiór normaljów administracyjnych.

Sprawy lasowe.

1. Ck. Starostwa mają z największą troskliwością czuwać nad stanem gospodarstwa lasowego i stosować ściśle przepisy lasowe przeciw wszelkim przekroczeniom ustawy lasowej.

Okólnik ck. Namiestnictwa z 23. grudnia 1882 L. 72,602.

Ck. Ministerstwo rolnictwa dostrzegło ze sprawozdań rocznych ck. krajowego Inspektoratu lasowego o stanie gospodarstwa lasowego w Galicji, że w wielu powiatach przybierają korczowania lasów rozmiary wręcz przeciwnie interesom kultury krajowej; znaczne przestrzenie lasów bywają co roku odejmowane uprawie leśnej nawet bez pozwolenia Władzy powiatowej, a mimo to nie wdrażają ck. Starostwa postępowania według przepisu §. 2. ustawy lasowej przeciw właścicielom lasów przekraczającym ustawę. Częstoć zaś postępują zbyt nieogłędnie przy udzielaniu pozwoleń na takie korczunki nawet w miejscach, gdzie grunt należy do absolutnie lasowych gruntów. To samo dzieje się z przestrzeniami lasów, o których odmłodnienie po wycięciu drzewa nie troszczą się właściciele, udaremniając naturalny obsiew paszeniem bydła i wycinaniem nasienników; a zaniedbując potem sztuczne zalесienie z powodu kosztów, zamieniają znaczne przestrzenie lasów, do niedawna osłanych piękną drzewiną. w pustkowie lub liche pastwiska, a ck. Starostwa nie wkraczają przeciw temu na zasadzie §§. 3go i 4go ustawy lasowej.

Aby położyć tamę temu szybko postę-

Reformy kryminalne we Włoszech.

W dziele dyrektora zakładu karnego w Lepoglawie w Kroacji Emila Tauffera pod tytułem „Rückblicke auf die Fortschritte der Criminalistik im Laufe des Jahres 1882“ znajdujemy ciekawą wiadomość o tworzącej się we Włoszech t. z. pozytywnej szkole kryminalistów, której zasady mogą wywołać nie mały przewrót w teorii prawa karnego i w systemie wykonania kary. Szkoła ta rozwija niezmiernie

działalność w swym od r. 1880 wydawanym organie „Archivo di psichiatria, scienze penali ed antropologia criminale etc.“ Według zasad tej szkoły statystyka kryminalna powinna także oprzeć się na naturalno-historycznej podstawie. Z tego stanowiska trzeba się zapatrywać na zbrodnie i przestępców. Kary są tylko środkami zabezpieczającymi państwo przed zbrodniami. Zbrodnia jest objawem socjalnej choroby, zadaniem państwa jest przeto uczynić żywioły zarazą dotknięte nieszkodliwymi. To jest jedyny cel kary — a nie zemsta, pokuta, iluzoryczna częstokroć poprawa, lub przywrócenie ab-

strakcyjnego stanu prawnego, ani justitia distributiva.

Środki zabezpieczające dzielą się według tej teorii na:

1. p r e w e n c y j n e tj. policyjne zarządzenia przeciw źródłu zbrodni;

2. w y n a g r a d z a j a c e, zadośćczyniące: zwrot szkody;

3. r e p r e s y j n e: kary uwięzienia, kolonie robocze, internowanie lub lokalne wygnanie, kary pieniężne, suspensja w urzędowaniu; — wszystkie te kary są czasowe i dążą do zapobieżenia recydywie;

4. w y ł a c z a j a c e, czyniące recydywę niemożliwą. Tu należą: zakłady

pującemu upadkowi, zalecam ek. Starostwu wskutek rozporządzenia ek. Ministerstwa rolnictwa z 24. listopada 1882 L. 13.400, aby pomne tylekrotnie i przy każdej sposobności ponawianych rozporządzeń ek. Namiestnictwa z największą troskliwością czuwało nad stanem gospodarstwa lasowego w swoim powiecie, i przeciw wszelkim przekroczeniom ustawy lasowej stosowało ściśle przepisy tej ustawy.

2. Do dochodzeń w sprawach lasowych mają być używani ukwalifikowani rzeczoznawcy posiadający świadectwo złożonego egzaminu z leśnictwa lub przynajmniej ukończone studia w naukowych zakładach leśnictwa i praktykę w tym zawodzie.

Okólnik ek. Namiestnictwa z 13. marca 1883 L. 9903.

Celem usunięcia niejednokrotnych niedogodności wynikających z przybrania do wizyj lokalnych i innych dochodzeń w sprawach lasowych nieodpowiednio ukwalifikowanych rzeczoznawców technicznych oznajmiło ek. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 5go lutego 1883 L. 17.118, że na przyszłość do wszystkich dochodzeń i rozpraw, które przeprowadzić wypadnie w wykonaniu ustawy lasowej powoływać należy na rzeczoznawców, mających wydawać opinie w kwestjach lasowych, tylko takich gospodarzy leśnych, którzy wylegitymują się albo świadectwem złożonego z dobrym postępem egzaminu państwowego, przepisane dla takichże gospodarzy, rozporządzeniem Ministerstwa rolnictwa z dnia 16. stycznia 1850 (Dz. pr. p. Nr. 63), albo przedłożą świadectwo złożonego w Ministerstwie rolnictwa egzaminu lasowego, stosownie do rozporządzenia tegoż Ministerstwa z 13 lutego 1875 (Dz. pr. p. Nr. 9), lub też wykażą się, że ukończyli z dobrym postępem kursa na jednym z zakładów naukowych, które istniały przed wydaniem rozporządzenia ministerjalnego z roku 1850 i od tego czasu pozostawali w służbie leśnictwa, lub też wreszcie takich rzeczoznawców, którzy zaliczeni do kategorii urzędników państwowych, stosownie do postanowień §. 14. powołanego rozporządzenia od złożenia egzaminu państwowego nwołnieni zostali.

Poleca się przeto ek. Starostwu ściśle zastosowanie się do niniejszego rozporządzenia, od którego odstąpić można tylko wyjątkowo w wypadkach mniejszej wagi, gdyby powołanie znawcy technicznego, posiadającego wyżej

dla obłąkanych i niepoprawnych zbrodniarzów i zwykła deportacja do odległych okolic kraju (nie zamorskich).

Ta nowa szkoła domaga się dokładnego antropologicznego badania zbrodniarzów. Lekarz i prawnik powinni w przyszłości zespolić swą działalność więcej, niż dotychczas.

Szkoła zabezpieczenia spotyka się z namiętą krytyką prawników we Włoszech — ale bo też żąda ona, aby przy wymiarze sprawiedliwości nie zadowolniano się szablonowem zastosowaniem przepisów ustawy do czynu tylko powierzchownie określonego, lecz aby oceniano czyn według podmioto-

wspomniane wymogi, połączone było z znaczniejszymi kosztami.

3. Do dochodzeń w sprawach koreczunkowych mogą być wysyłani delegaci oddziałów towarzystwa gospodarskiego, które o terminach komisji dotyczących wykorzystowania lasów w tym celu zawiadamiane być powinny.

Okólnik Namiestnictwa z dnia 10. maja 1883 L. 18.124.

Według tutejszych okólników z 1. kwietnia 1871 L. 10605 i z 29. sierpnia 1872 L. 37.871, dotyczących postępowania przy dochodzeniach w sprawach koreczunkowych, należy przed stanowczem załatwieniem prośb o udzielenie pozwolenia na zamierzoną zmianę kultury udzielać odnośne akty dochodzenia do tyczącemu oddziałowi towarzystwa gospodarskiego celem wypowiedzenia zdania, czy i o ile koreczunek dopuszczalnym jest ze stanowiska kultury krajowej.

Gdy w takich razach rzeczzone oddziały dla braku własnej znajomości rzeczy przy opiniowaniu sprawy najczęściej polegać muszą na wywodach znawców do pertraktacji komisyjnych przybranych, przeto wyraził Komitet ek. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie życzenie, aby oddziały towarzystwa o terminach komisji dotyczących wykorzystowania lasu zawiadamiano celem zesłania swych delegatów do komisji dla zasięgnięcia potrzebnych informacji na miejscu, któreby miały służyć za podstawę przy złożeniu opinii w powyższym kierunku żądanych. O tem zawiadamia się ek. Starostwo celem zastosowania się w danych wypadkach z nadmienieniem, że delegaci oddziałów towarzystwa gospodarskiego, których współudział w komisjach nadmienionych miałyby tylko cechę czysto informacyjną, nie wchodzą w skład komisji, i że zatem z tego powodu nie mogą dla interesowanych właścicieli lasów wynikać większe niż dotąd przez nich ponoszone koszty komisji.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Prof. Dr. Rudolf Ihering „O tryngielcie“, przełożył dr. Wincenty Tarłowski. Lwów Nakładem Redakcji „Urzędnika i Prawnika“. (Odbitka z Urz. i Pr. z r. 1883).

Przegląd Rzeszowski (N. 10 z r. b.) pisze: Tak błahy na pozór przedmiot jak tryn-

wych momentów tj. aby brano wzgląd na fizyczną i psychiczną stronę zbrodniarza i dopiero potem zastosowano ten z środków zabezpieczających, który się okaże w danym wypadku najsprawiedliwszym i najodpowiedniejszym.

Przy wykonaniu kary zastosowanie zasad nowej szkoły miałyby także ważne skutki. Odtąd — powiada Tauffer — panować będzie świadomość celu, jaki przewodniczy systemowi więziennemu. Pokuta, poprawa i odstraszenie nie zmieszczą się w jednych i tych samych ramach; każdy z tych celów wymaga innych środków i nie istnieje ani jeden system, który by zdołał urze-

gielt (poczesne) znalazł w osobie uczonego Iheringabadacza, który nie szczędził trudu, by instytucję tryngieltu poddać umiejętnej krytyce wywołanej chęcią zbadania tej kwestji ze stanowiska więcej etyczno-ekonomicznego, jak prawniczego. Pod tryngieltem bowiem rozumiemy wynagrodzenie za usługi „których nikt się od nas nie może prawnie domagać“. Z wielką przyjemnością czytaliśmy wspomnianą rozprawkę w tłumaczeniu dra Tarłowskiego, który swą pracą dostarczył dowodu, że nie tylko wysmienicie włada piórem, lecz także, że jako wysoce oddolny prawnik potrafił wnikać w najsubtelniejsze myśli oryginału i oddać je z rzadką jasnością i finezją w języku polskim. Pominąwszy, że treść książeczki jest już sama przez się nader zajmująca, wypada jeszcze podnieść i tę okoliczność, że ma i praktyczną wartość, gdyż rzuca myśl, jakim sposobem możnaby było oswobodzić społeczeństwo od haraczu opłaconego przy różnych sposobnościach pod mianem „tryngieltu“. Usunięcie tego podatku dobrowolno-przymusowego można uważać za cel narodowej pedagogiki, mówi autor, do której każdy powinien się przyłożyć, komu dobro społeczeństwa leży na sercu. Nie rozchodzi się bowiem tutaj o złe, którego doświadczają wyższe tylko klasy, lecz o takie, które dotyka cały naród. Kto więc pragnie zapoznać się ze środkami prowadzącymi w tym względzie do celu, niechaj przeczyta broszurę „o tryngielcie“, a przekonana się, że cała rozprawka ma ten jedyny błąd, że jest zbyt może krótka, gdyż zapełnia tylko 68 stronnic tekstu!

Fan Rudolf Kasparek c. k. starosta emer. — Zbiór ustaw i rozpp. adm. w Galicji i Krakowskiem obowiązujących, z wyciągiem orzeczeń Tryb. adm. — Wydanie 3cie, zes. 3. 4. — Lwów 1884 r.

Wydawnictwo to, o którego pierwszych dwóch zeszytach zdaliśmy już sprawę (w n. 9. pisma), szybko postępuje. Dalsze dwa zeszyty (3 i 4), które mamy pod ręką, obejmują prócz dokończenia przepisów o prawie polowania i przepisów o rybołówstwie, prawodawstwo podatkowe, gruntownie, starannie i wyczerpująco opracowane. Jest to tem cenniejszem, ile że mamy wprawdzie bardzo cenne w polskim języku opracowanie tej gałęzi ustawodawstwa, w pracy Dra Justyna Błońskiego (Zbiór austr. ustaw

czywistnie te rozmaite cele przy zespoleniu najróżnorodniejszych żywiołów, przy jednym i tym samym organizmie więziennym. Przeciwnie każde urządzenie, które w przyszłości będzie służyć do zastosowania albo tylko „represyjnych“ albo tylko „wyłączających“ środków, zdoła zadaniu swemu w zupełności odpowiedzieć.

Psychiatria i antropologia coraz więcej zdobywają sobie wpływu na prawo karne i systemy więzienne we Włoszech.

Wielkie zdługi około reformy więzień we Włoszech przypisuje Tauffer jeneralnemu dyrektorowi więzień Mar-

i rozpp. skarbowych. Część I. O podatkach stałych Lwów 1883 r. *)), która jednak, jako wcześniejsza nie obejmuje ustawodawstwa z r. 1883, (jak mianowicie co do podatku gruntowego ustawy o utrzymywaniu ewidencji katastru gruntowego), i odnośnych rozporządzeń wykonawczych, co wszystko wraz z najnowszymi orzeczeniami Tryb. adm. mieści się w Zbiorze niniejszym. Zważywszy, że austr. ustawodawstwo podatkowe w swej całości dotąd mało komu wyczerpująco jest znanem, tem więcej należy uznać zasługę uprzyświeśnienia znajomości onegoż kołom jak najszerszym, tak tych, którzy z zawodu swego są czynnymi w wymierzaniu, rozkładaniu i ściąganiu podatków jak też owych, którzy w czynnościach tych odgrywają — bierną rolę płacących, a potrzebują wystąpić odpornie wobec uciążliwości takowych. A i dla jednych i dla drugich Zbiór ten cenne bardzo zawiera wskazówki. Między innymi zwraca Autor uwagę, raz (str. 713) na to, że w Galicji z niewiadomych przyczyn koszta egzekucji są wyższe, aniżeli w innych prowincjach, a powtóre (str. 728) że podane tam rozp. namiestnictwa z r. 1883 co do sprawowania czynności ustanowionych egzekutorów podatkowych pod względem prestacji w materiałach lub robociznie, jest w sprzeczności z §. 87 ust. gmin. — Dotychczas przedstawione są przepisy o podatkach stałych (gruntowym, domowym, zarobkowym i dochodowym) i część o podatkach pośrednich (konsumcyjnych). — W obec tej dla urzędników skarbowych tak cennej treści tego Zbioru, stanie się on niezawodnie także niezbędnym dla każdego z nich podręcznikiem, jak jest nim i dla urzędnika administracyjnego w ogóle, i dla każdego kto w czynnościach swych przychodzi w styczność ze sprawami administracyjnymi.

*) Pracę tę omówiliśmy wyczerpująco w n. 20. „Urz. i Pr.“ z r. 1882. — Prócz omówionej tam części I. ciąg dalszy tej pracy, o ile nam wiadomo, dotąd się nie pojawił, czego szczerze żałujemy, gdy zamierzony Zbiór u. i rozp. skarbowych uzupełniłyby bardzo dotkliwą pod tym względem lukę w naszej rodzimej literaturze prawniczej, i stanęłyby godnie obok powyższego Zbioru u. i r. administracyjnych.

fino Beltrani Scalia, odznaczającemu się niezwykłą energją i śmiałością inicjatywy. Również rząd włoski zwraca baczną uwagę na więzienia. Na uniwersytecie w Rzymie zaprowadzono odczyty o sprawach więzień i o policji prewencyjnej, które rozpoczął tamże 3go marca 1882 prof. Nocito. Odtąd też nikt nie może otrzymać wyższej posady w zarządzie więzień, dopokąd nie poddał się ścisłemu egzaminowi i nie wykazał swego uzdolnienia. Niżsi urzędnicy więzień już od dłuższego czasu bywają specjalnie kształceni i instruowani, zanim posadę otrzymają, a w najnowszych czasach urządzono roczny kurs rachunko-

Ustawa gminna, Ordynacja wyborcza gminna, Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866, obowiązująca w Galicji i W. ks. krakowskiem. Wydanie 4. uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrukcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń najwyższych władz, do końca r. 1883, przez Mieczysława Aleksandrowicza c. k. komisarza powiatowego. Lwów (E Winiarz) 1884.

Jestto ponowne wielce ulepszone wydanie krajowych ustaw gminnych, wydanych po raz pierwszy w „Zbiorze ustaw krajowych“ Karola Wilda z r. 1866, gdzie jednak były także umieszczone, ustawa krajowa o Reprezentacji powiatowej i ustawa państwowa o przynależności do gminy. Dla czego te w niniejszem wydaniu są opuszczone, nie wiemy, boć objętość dziełka, nie znacznie tylko przeto byłaby się podniosła, a byłoby ono uzyskało na wartości, obejmując całe ustawodawstwo gminne i powiatowe. Natomiast jest bardzo cennem pomnożenie tego wydania wszelkimi odnośnymi przepisami, tudzież zasadami głównych odnośnych orzeczeń Trybunału admistr. i innych Władz najwyższych. Praca to użyteczna dla naszych organów administracyjnych, rządowych i autonomicznych, o ile by te nie mogły się posługiwać ogólnym Zbiorem Kasparka, powyżej omówionym.

Rzut oka na stan więzień w Austrii i wnioski reformy ze szczególnem uwzględnieniem Galicji, napisał Dr. Julian Morelowski. Kraków 1884.

Jestto odbitka z rozprawy w „Przeglądzie polskim“ zamieszczonej. Napisana dla pisma nieprawniczego, z wytkniętym celem, zaznajomienia szerszych kół czytelników ze sprawą więzienną, musiała ona autorowi nie mało nastęrczyć trudności, gdy obfity materiał ściśle prawniczy, popularnie, a mimo to ile możności gruntownie w niej omawia, przedstawiając niedostatki więzień i środki ich reformy. — Autor dzieli rozprawę swą na 3 części. W pierwszej przedstawia reformę zakładów karnych i więzień sądowych, a przedstawiwszy w niej w ogólności stan takowych, mówi o zreformowaniu centralnej inspekcji wszystkich więzień w Austrii, — o ustanowieniu naczelnych (krajowych) inspektorów więzień w okręgu każdego sądu kraj. wyższego, — o wyborze odpowiednich urzędników i dozorców więziennych, — o przebudowaniu niektórych

wości dla kandydatów na posady więzienne, dając biedniejszym z nich zapomogi i stypendja na czas nauki.

W. T.

Zasady prawa karnego wojskowego

napisał

Dr. Julian Morelowski.

(Dokończenie.)

Rozdział VI.

O zgasnięciu karygodności zbrodni i występków.

§. 128 k. k. w. brzmi dosłownie jak §§. 223 i 526 p. u. k.

zakł. karn. i wybudowaniu nowego zakł. k. dla mężczyzn w Galicji zach. — o przebudowaniu więzień istniejących przy sądach kolegialnych — o reformie przepisów co do wykonania kary dla usunięcia przepełnienia w więzieniach sąd. — o reformie nauki w więzieniach. — W drugiej części mówi o reformie instytucji pośrednich i zaradczych, mianowicie: instytucji filantropijnych i prewencyjno-poprawczych. — W trzeciej wreszcie omawia reformę więzień według projektu ustawy karnej. — Zalecamy tę pożyteczną pracę wszystkim zajmującym się u nas sprawami publicznymi a nieobznajomionym dokładnie z tą sprawą, co do której rozprawka ta zajmująca bardzo cenne praktyczne mieści uwagi.

Bibliografia.

Sammlung von eisenbahnrechtlichen Entscheidungen des k. k. Ob. Ger. hof. u. des Wiener Eisenbahn-Schiedsgerichtes. Neue Folge (1879—1883) von Dr. M. Epstein Adv. in Brünn. — Wien 1884 (M. Perles).

Das Eigenthumsrecht nach oest. R. mit Berücksichtigung des gemeinen Rechtes u. der neueren Gesetzbücher, von Hofrath Prof. Dr. Anton Randa. I. Heft. Leipzig (Breitkopf et Haertel) 1884.

Commentar zu den Ges. v. 16. März 1884 über die Anfechtung v. Rechtshandlungen eines zahlungsunfähigen Schuldners etc. von Dr. Emil Steinbach, Min. R. in Justizmin. Wien (Manz) 1884.

Handbuch sämtlicher Veterinär-gesetze u. Verord. in Oest. Ung. u. Bosnien. Von Dr. Anton Barański Prof. an d. Veterinär-schule in Lemberg. Wien (Manz) 1884.

Oest. Eisenbahngesetze. Sammlung der auf das Eisenbahnwesen Bezug habenden Gesetze, Verordnungen und Indicate. Unter Mitwirkung des Dr. J. Wesserklinger herausgeg. von Dr. Victor Röhl. 1. 2. 3. Heft. Wien (Manz) 1884.

STOWARZYSZENIA.

Z Akademii umiejętności.

Dnia 29. kwietnia i 14. maja odbyły się posiedzenia komisji prawniczej Akademii umie-

§. 129 postanawia w miejsce §§. 224 i 527 p. u. k. co następuje: »Śmierć sprawcy, bez względu na to, czy przed lub po rozpoczęciu śledztwa, przed lub po wydaniu wyroku nastąpiła, znosi wprawdzie śledztwo przeciw niemu rozpoczęte lub dalszy tok takowego jakoteż wykonanie kary, jednakże wyrok już ogłoszony i w czasie śmierci jego już prawomocny, zachowuje moc swoją:

a) co do utraty prawa dowolnego rozporządzania majątkiem, o ile takowa według §§. 45 lit. d), 46 i 47 ze skazaniem na karę śmierci i ciężkie więzienie jest połączoną;

jętności.—Dr. Dargun zdawał sprawę „o ruchu ustawodawczym celem zabezpieczenia robotników w razie przypadków nieszczęśliwych“. Przedstawił zabezpieczenie robotników w razie przypadków nieszczęśliwych, którym przy zajęciach przemysłowych, szczególnie w fabrykach, tak często ulegają i które sprowadzają czy to śmierć, czy też zupełną lub częściową niezdolność do dalszego zarobkowania, albo przynajmniej dłużej trwającą chorobę, jako jedno z istotnych zadań ustawodawczych, zmierzających do rozwiązania t. zw. kwestji społecznej. Wykazawszy niedostateczność obowiązujących ustaw o odpowiedzialności przedsiębiorców za uszkodzenia, jakie obowiązują, wyłącznie co do kolei żelaznych w Austrii (ust. z 5. marca 1869 l. 27 dz. n. p.), a w Niemczech także co do innych przedsiębiorstw (*Haftpflichtgesetz* z 7. czerwca 1871), zestawił sprawozdawca porównawczo zasady, na których polegają nieuchwalone dotąd projekty niemieckiego rządu związkowego z lat 1881, 1882 i 1884 o zabezpieczeniu robotników, tudzież projekt austriacki, w tym samym przedmiocie Radzie państwa dnia 4. grudnia 1883 przedłożony. Nad tym przedmiotem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której oprócz sprawozdawcy brali udział pp. Machalski, Leo, Bochenek, Zoll, Kleczyński, Markiewicz, Louis, Kasperek i Wilkosz Ferdynand. Przeważająca większość oświadczyła się za zasadą, także w projekcie austriackim przyjętą, przymusowego zabezpieczenia robotników w instytucjach publicznych pod gwarancją państwową, jako jedynie do celu wiodącą. Zdania wyrażone przez niektórych członków, że dobrowolne zabezpieczenie w instytucjach prywatnych może także pożądanym skutkiem sprowadzić, tudzież, że zamiast wprowadzać zabezpieczenie przymusowe należałoby raczej rozszerzyć odpowiedzialność przedsiębiorców za uszkodzenia, pozostały w mniejszości. Oprócz tych pytań zasadniczych rozbieżności szczegółowo postarowienia projektu austriackiego.—Następnie przedstawił dr. Maurycy Fierich potrzebę podjęcia prac celem wydawnictwa słowników prawniczych polskich. Zdaniem referenta dwa słowniki są potrzebne, jeden obejmujący wszystkie wyrazy w pomnikach prawnych polskich aż po koniec XVIII w. za warcie — drugi zaś słownik prawniczy niemiecko polski wyrazów, obecnie w nauce, ustawodawstwie i praktyce używanych, który byłby poprawnym i uzupełnionym wydaniem słownika staraniem Akademii umiejętności w r. 1874 wydanego. W tym przedmiocie zabierali głos pp. Piekosiński, Zoll i Schmidt, ostatni mianowicie zwrócił na to uwagę, że w zawodach

praktycznych byłyby także bardzo pożądanym słownik polsko niemiecki wyrazów prawniczych. Komisja celem ułożenia programu prac słowni kowych i obmyślenia sposobu przeprowadzenia takowych wybrała na wniosek referenta komitet ściślejszy, który wnioski swe szczegółowo komisji ma przedstawić. W skład tego komitetu weszli pp. Piekosiński, Bobrzyński, Louis, Schmidt, Fierich Maurycy i Ulanowski. Oprócz tego zastanawiano się także nad odpowiednim przekładem wyrazu „*anfechten*“ w ustawie z d. 16. marca 1884 l. 36 dz. u. p. Większość komisji uznała, że wyrazy polskie: *zaprzeczyć, wzruszyć, zacząć* najlepiej oddają myśl tego słowa niemieckiego.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 14go czerwca 1884 z uderzeniem 4tej godziny popołudniu odbędzie się w Kutach w sali kasynowej trzydzieste drugie zwyczajne walne zebranie Kosowskiego Towarzystwa prawniczego, na które Wydział Członków zaprasza.

Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2. Sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w dzienniku ustaw państwa od 1. stycznia do końca maja 1884. Sprawozdawca p. Dr. Wilkowski; 3. Debata nad kwestjami: a) czy u zasadnione jest w ustawie z 19. marca 1876. L. 28. dz. u. p. prawo rekursu przeciw rezolucji władzy skarbowej odrzucającej rekurs w sprawie głównej z powodu przekroczenia terminu, powyższą ustawą naznaczonego? b) czy termin, powyższą ustawą naznaczony, jest do tego stopnia peremptoryczny, że nawet w razie widocznego pokrzywdzenia strony w zastosowanie wchodzi? c) jak należy tłumaczyć w praktyce wyrażenie ustawy „*Sonn- oder allgemeiner Feiertag*“ ze względu na różnorodność wyznań, reprezentowanych na obszarze, ustawą z 19. marca 1876 l. 28 dz. u. p. objętym? Sprawozdawca p. Smolka; 4. Dyskusja nad kwestją: „który sąd jest właściwym w sporach przeciw żonie, jeżeli małżonkowie, jakkolwiek sędownie nie rozdzieleni zerwali de facto wspólność małżeńską i w okręgach różnych sądów zamieszkują?“— Sprawozdawca p. Kowblański; 5. Czy legetarjusz, któremu spadkodawca zmarły za czasów niepodzielności gruntów włościańskich, legował część realności włościańskiej, może obecnie żądać legatu tego w naturze, czy tylko wartość pieniężną? —

Sprawozdawca p. Kowblański; 6. Wnioski członków.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Adam Niemirowski, magister prawa i administracji w Warszawie, powołanym został na członka stowarzyszenia „prawodawstwa porównawczego“. Korporacja ta, mało w kraju naszym popularna, uznana jako zakład użyteczności publicznej przez rozporządzenie dnia 4 Grudnia 1873 r., istnieje w Paryżu od lat 15. Celem stowarzyszenia pomienionego jest nauka ustaw rozmaitych państw i udoskonalanie szczególnych gałęzi prawodawstwa. Grono członków odbywa 4 posiedzenia na rok, na których czytane są referaty stowarzyszonych, ci zaś ostatni, podzieleni na wydziały, pracują w oznaczonych kierunkach. Stowarzyszenie wydaje miesięcznik (*buletin de la societ  de l gislation compar e*), gdzie pomieszcza artykuły swoich członków. Z polaków należą do niego: Błoński Justyn dr. pr. urzędnik skarbowy, Małachowski Godzimier adw. dr. pr., Roszkowski Gustaw dr. pr. prof. uniw. wszyscy we Lwowie. Nowo mianowany, rodem z Płocka, pracuje na niwie prawniczej od 15. lat. Prócz uczestnictwa czynnego w Gaz Sąd. Warsz. oraz w Lwowskim „Prawniku“, drukował oddzielne rozprawy w zakresie adwokatury i notariatu, które dały pobudkę stowarzyszeniu do zawezwania go na członka.

Amerykański sędzia. Następująca w „*Courrier des Etats Unis*“ opowiedziana historyjka daje miarę o amerykańskim sędownictwie. Zeszłej środy, pisze ten dziennik, około północy wszedł p. Waston, sędzia z Castle-New-York do restauracji ogródkowej na Atlantic Avenue, prowadząc pod rękę żonę osławionego fałszerza Bickiera, który obecnie odsiada karę w więzieniu. Pan Watson, pozostawiwszy swą towarzyszkę w cabinet particulier w oczekiwaniu na wieczerzę, przeszedł do bufetu, gdzie wydało mu się niezmiernie dowcipnem, ponieważ już był mocno rozweselonym, połamać parasol na plecach biednego kaleki, niejakiego Jerzego Palmera. Dokonałszy bohaterstwa tego czynu, zafundował wszystkim obecnym po kieliszku i następnie powrócił do swej towarzyszki, aby z nią razem zjeść kolację. W Piątek, trzeciego dnia po tem zdarzeniu, został p. Waston aresztowany i stawiony przed swego kolegę Schielleina, celem wytłó-

b) co do zwrotu bezprawnie nabytej rzeczy i uiścić się mającego odszkodowania lub zadośćuczynienia, i

c) co do kary pieniężnej, która z majątku zmarłego ma być zapłaconą. — O ile zaś po śmierci obwinionego, który swoją niewinność już wykazał, albo przeciwnie o popełnienie zbrodni lub występku został już przekonany, sąd karny wydać ma wyrok lub orzeczenie — w pierwszym wypadku celem uwolnienia, a w drugim celem przyznania pokrzywdzonemu należącego mu się odszkodowania; — postanowienia w tym względzie zawarte są w przepisach o postępowaniu.

§. 130 łączy w sobie zasady §§. 225 i 258 p. u. k.

§. 131 obowiązujący w miejsce §§. 226 i 529 p. u. k. brzmi jak następuje: „Darowanie kary, o ile takowa przez powołaną do tego władzę publiczną albo przy występkach przez uprawnionego w tym względzie oskarżyciela odpuszczoną być może, ten sam za sobą pociąga skutek, co jej odcierpienie.“

Procedura karna określa, komu przysługują prawa ułaskawienia; prawa poszkodowanych lub oskarżycieli prywatnych pod względem darowania winy skreślone są w §§. 479 i 480

[= §§. 187 i 188 p. u. k.], 690 [= §. 419 p. u. k.], 736 [= §. 463 p. u. k.], 740 [= §. 467 p. u. k.], 768—771 [= §§. 495—497 p. u. k.], 776—773 [= §§. 503—505 p. u. k.], i 799 [= §. 525 p. u. k.]. Co do przedawnienia prawa skargi §. 132 zawiera te same przepisy, jakie są objęte w §. 530 p. u. k. Co do przedawnienia winy §§. 133—140 k. k. w. zawierają postanowienia zgodne z §§. 227—232, 531 i 532 p. u. k.

§. 139 brzmi: „Co się tyczy zbrodni, zagrożonych karą śmierci jakoteż wojskowej zbrodni zbiegostwa, przedawnienie nie zasłania od

maczenia się z dokonanego na Palmerze gwałtu... Pierwsze słowa zasiadającego sędziego, przerażał zaraz oskarżony krzykiem „Non bis in idem!“ I przedłożony urzędowo dokumenta, dowiódł, że za tę samą wniesioną nań skargę został już skazany, że przeto za toż samo po raz drugi karany być nie może. Przez ten czas bowiem zaszło co następuje. Zaraz we czwartek udał się sędzia Watson do swego przyjaciela i kolegi, prosząc go, by wraz z nim udał się do sędziego Gertruma i oskarżył go o pobicie Jerzego Palmera. Tak też uczyniono. Watsona uznano winnym, a że rzecz cała odbywała się bez wiadomości pobitego i tenże naturalnie nie mógł osobiście poprzec skargi, zadowolnił się przeto sędzia Gertrum ze względów, należnych koledze, skazaniem go na zapłacenie kary dwóch dolarów, którą to sumę zaraz po posiedzeniu razem przepito w najbliższej kawiarni. Sędzia Schiellein nie mógł powstrzymać się od śmiechu, dowiedziawszy się o figlu, którego mu wypłatał Watson i odrzucił wniesioną skargę, wypadek ten już bowiem był raz sądzonym i winny ukarany, a ustawa wyraźnie określa, że za jedną zbrodnię dwa razy karany być nie można.

O licytacjach. Jedno z pism prawnych niemieckich zamieściło obszerny artykuł powaźnego prawnika. Artykuł nosi tytuł: „Apelacja do Ministerjum sprawiedliwości“ i traktuje o nadzyciach przy licytacjach egzekucyjnych w Wiedniu. Pozwalamy sobie parę ustępów z niego zacytować:

Egzekucyjna licytacja ruchomości w Wiedniu — pisze autor artykułu — jest publicznym pod kontrolą i opieką sądową dokonywanym skandalem. Być może, że to za silne wyrażenie, ale jest prawdziwe; ktoby zaś powątpiewał, niech raz tylko przypatrzy się tej procedurze, a z pewnością nawróconym zostanie. Na miejscu licytacji jawi się zawsze jedno i to samo towarzystwo, którego członkowie niby nie znają się zupełnie, a przecież wiążą ich ze sobą niewidzialna nić solidarności.

Akt urzędowy rozpoczyna się cicho i spokojnie. Woźny wygłasza cenę szacunkową. Jeden z obecnych podwyższa ją o nieznaczną kwotę, reszta milczy i w ten sposób kończy się solenna, nieodwołalna sprzedaż sądowa. Co się przedtem stało i co potem nastanie, o to niechaj nikt nie pyta. Czasem atoli zjawi się jakiś natręt i staje do licytacji. Wówczas niespodziewanie, jak *deus ex machina*, powstaje awantura, eksces uliczny i licytacja musi być zaniechana, albo też w skutek wydoskonalonej zasady asocjacyjnej wszyscy zaczynają tak szybko bić w górę, że natrętowi nie pozostaje

nic innego, jak tylko czempredziej wycofać się z licytowania. W każdym wypadku pozostają kruki na miejscu i dzielą się zdobyczą. Komuż zresztą nie są znane owe układy i nagrody za milczenie lub licytowanie w górę? Wiadomym jest również, komu się ostatecznie dostają wszystkie przedmioty wartościowe. Mimo to nikt nie przyjdzie z pomocą i rok rocznie sądy w Wiedniu sprzedają rzeczy wysokiej wartości za cenę mizerną. Szkodę oczywiście ponoszą tylko ci, których adwokaci wiedeńscy bronić nie lubią, t. j. dłużnicy. Od niedawna weszła u nas ustawa w życie, która broni praw wierzyciela przeciw podstępom dłużnika, ustawa, sięgająca nawet na drogę karną. Powitano ją z radością, z większą jeszcze radością powitalibyśmy ustawę, któraby również mogła wziąć w opiekę uciśnionego dłużnika, wystawionego na nieuniknione sieci podstępnych zmwów, rujnujących od razu całe jego mienie. Ale ponieważ wszyscy umiemy dobrze na pamięć przysłowie: „nim słońce zejdzie, rosa o czy wyje“, przeto najlepiej by było, abyśmy sami, własnymi siłami zaradzili złemu. Nadzyciom przy licytacjach, zmwowie pewnej zsolidaryzowanej kliki jedynie w ten sposób można zapobiedz, jeżeli się po większych miastach urządzi publiczne wielkie hale, przeznaczone wyłącznie na licytacje, do których wstęp miałyby szersza publiczność i paraliżowała nieczne zabiegi kilku handelesów, którychby nawet urzędownie od licytacji wyłączyć można było. Błagamy wszyscy pana ministra o przyłożenie skłapelu do tej bolesnej rany, i jeżeli dzisiaj ludzie wybitni dążą, aby posiadłości rustykalne jak największą przeciw licytacjom osłonić ochroną, czemuż to piękne dążenie nie ma się rozciągnąć na sprzęty domowe biednego sługi, rękodzielnika i urzędnika?

Najdłuższym mostem kolejowym w Europie, według „Now. Wrem.“, jest most żelazny na Dnieprze pod Jekaterynosławiem, ukończony przed niedawnym czasem. Ma bowiem 592 sążni długości, nie licząc wiaduktów przybrzeżnych. Most ten oparty jest na 15 filarach. Górną część jego przeznaczono dla ruchu kołowego, dolną pod kolej żelazną. Odda nie mostu do użytku publicznego miało nastąpić z końcem kwietnia.

Uniwersytet w Bolonii ma otrzymać z nowym rokiem szkolnym katedrę języka i literatury czeskiej. Język i literatura polska i chorwacka są już tam wykładane.

Tryumf Telegrafu. Telegraficzna konferencja odbyła się niedawno na odległości 7,000 mil angielskich, między Londynem a Kal-

kutą. Wydawca angielskiego czasopisma p. t. „Telegrafista“, kilkakrotnie słyszał pochlebne głosy o linii łączącej Londyn z Teheranem (w Persji) na długość 3,800 mil ang., to jest o 1/4, raza dłuższej linii od podmorskiego atlantyckiego telegrafu; wątpił jednak wydawca, czy przy pomocy aparatu Morsego można otrzymać dokładne znaki. Zaproszony tedy udał się do stacji londyńskiej i rozpoczął rozmowę naprzód z niemieckim telegrafistą z Emden, tuż potem z Odessą i wkrótce z Teheranem i Agra. Dla dopełnienia tryumfu telegraficznego drutu, połączono Agra z Kalkutą, tak, że wydawca „Telegrafisty“ mógł się rozmówić wprost ze swym ziomkiem w Kalkucie. Ten ostatni nie chciał na razie wierzyć, że jest połączony ze stolicą Anglii. Gdy pomyślemy, że porozumiewanie to odbywało się na odległość 7,000 mil angielskich, to jest na potrojonej odległości podmorskiego atlantyckiego telegrafu i że znaki (około 14 wyrazów na minutę), były bardzo wyraźne, to zaiste zdumieć się trzeba nad podobnym tryumfem telegrafu i nauki w ogólności, która uczyniła nas władcami przestrzeni i czasu.

Ostrożnie ze sztucznymi zębami. W Buda-Peszcze przechadzała się na jednej z głównych ulic miasta, elegancko ubrana dama, gdy w tem w pobliżu kawiarni Schöja, nastąpiła na łupkę od pomarańczy, a potknąwszy się, straciła równowagę i pomimo udzielonej jej pomocy przez dwóch koło niej przechodzących panów, upadła na ziemię. Podniesiono więc czem prędzej nieznajomą, której twarz coraz to bardziej bledną poczęła, wkrótce też dało się słyszeć słabe rżenie, poczem w parę już minut pani ta skonała. Przybiegły z pomocą Dr. Löry, którego przypadek jedynie sprowadził w to miejsce, po otwarciu ust zmarłej, zauważył w przełyku wystające szczątki sztucznego uzębienia, którego część jedna wskutek upadku oderwała się, a wpadłszy do tchawicy, stała się powodem śmierci nieznajomej przez uduszenie. Zmarłą przeniesiono do najbliższego szpitala, gdzie tożsamość jej osoby, w tak dziwny sposób zmarłej, sprawdzoną została przez jej męża, który później nieco przechodząc tą samą ulicą, na której wypadek ten miał miejsce, domyślił się z otrzymanego opisu nieznajomej, że to jego żona, a przybywszy do szpitala, nabrał niestety pewności co do swego przypuszczenia.

Niezwykły sposób korespondowania. Pewna osobistość zamieszkała w Paryżu a wydająca znaczne sumy na zakupno banknotów przeróżnych krajów, nabyła przed niedawnym czasem angielską notę 5-cio funtową,

dochodzenia i ukarania. *) Jeżeli jednak od czasu popełnienia zbrodni, karą śmierci przez powieszenie zagrożonej, upłynęło lat dwadzieścia, zaś od dokonania zbrodni wojskowej, karą śmierci przez rozstrzelanie zagrożonej lat dziesięć, a warunki w §. 136 przepisane zachodzą, należy karę śmierci przemienić na inną w §ie 121 określoną karę.

§. 141 k. k. w. brzmi: »Jeżeli prze-

*) Zbiegostwo trwa tak długo, dopóki zbieg nie wraca, i to jest przyczyną powyższego postanowienia. Z tego też powodu w sprawie karnej Oberdanka Sąd wojenny był właściwym.

ciw oficerowi poszlaki prawne zbrodni pociągającej za sobą karę kassacji [§. 32] po upływie takiego czasu na jaw wyjdą, gdy z powodu zaszłego przedawnienia kara ustawowa już umorzona została, dochodzenie co do istoty czynu i dowodów istniejących przeciw musi być przeprowadzonym i akta dochodzenia mają być przez Sąd Wyższy Najwyższej Władzy wojskowej wraz z doniesieniem w tym celu przedłożone, aby można według istniejących przepisów przeciw takiemu oficerowi, który się nie zdołał oczyścić z zachodzących przeciw niemu poszlaków, zarządzić co należy względem

wydalenia go ze związku wojskowego bez pozostawienia mu wojskowych odznak honorowych, albo jeżeli już poprzednio z wojskowej wystąpił służby, złożenie charakteru wojskowego spowodować.

W podobny sposób postąpić należy względem oficera, jeżeli kara za występki z §§. 732 i 733 w ustawie zagrożona przez przedawnienie zgasła. *)

*) §§ 732 i 733 k. k. w. = §§. 460 i 461 p. u. k.

pozostającą w związku z dość ciekawą historją. Przed 61 laty wydana została przy wypłacie w jednym z komptoarów handlowych w Liverpoolu. Gdy odbiorca takowej przyjrzał się jej do światła, by się przekonać, czy nie jest sfalszowaną, zauważył na niej blade różowe znaczki, które po bliższem zbadaniu okazały się na wpół zamazanymi literami. Przy niemałym trudem zdołano wreszcie wyczytać następujące słowa: „Gdyby nota ta dostała się w ręce Johna Dean w Carlisle, to niechże się dowie, iż brat jego w Algierze dźwiga kajdany niewolnika“. Gdy więc owego Johna Dean odszukano i uwiadomiono o tem odkryciu, zawezwał tenże natychmiast pomocy rządu w celu uwolnienia z niewoli brata swego. Jak się później dowiedziano z własnych ust nieszczęśliwego więźnia, który przez 10 lat ciężko pracować musiał na galerach beya, zanim uwolniony został za wstawieniem się rządu i ofiarowanego zaś okupu, napisał on pacyczkiem drewnianym, własną krwią swoją tych kilka wierszy, które blakając się przez lat kilka po świecie, doszły wreszcie do rąk, dla jakich były przeznaczone. Więzień jednakże nie długo cieszył się uzyskaną wolnością, sprowadzony przez swą rodzinę do Anglii, zakończył tam wkrótce życie, skutkiem mąk i wysiłen, jakich zaznał w niewoli u beya Algieru.

Użyteczny wynalazek. P. Plunkett, technik angielski, uczynił skromny ale nadzwyczaj użyteczny wynalazek, a mianowicie wynalazł przyrząd do automatycznego zamykania kranów przy rurkach gazowych, jak tylko płomień zgasnie. Przyrząd ten składa się z metalowego pręta nmieszczzonego wśród płomienia. Gdy tenże gaśnie, ogrzany do czerwoności metal ziębnać, kurczy się i pociąga za sobą ramię, które kran zakreca. Tym sposobem dwa niebezpieczeństwa, wciąż grożące przy użyciu światła gazowego a mianowicie: wybuchu gazu przy zetknięciu ze światłem i otrucia się gazem, zostają usunięte, gdyż podobne wypadki zdarzały się przeważnie wskutek zapomnienia zakrecaenia kranu przy gaszeniu światła.

Las podziemny. W epokach zapadłych kataklizmy geologiczne pochłaniały nieraz całe lasy, których szczątki znajdują się teraz w rozmaitych stronach. We Francji, w Niemczech, w Austrii, Szkocji, w Egipcie, istnieją jeszcze takie lasy podziemne. Widać tam dęby, wiąz, buki, brzozy, palmy, już to całe, już połamane. Drzewa powalone są jedne na drugie, w jednym kierunku zwykle od wschodu ku zachodowi. Są one albo skamieniałe, albo prawie zupełnie zwęglone. Nieraz bywają tak dobrze zachowane, że widać w nich słoje i ręki. Jeden taki las odkryto świeżo w Anglii, w pobliżu Crowland. Kopiać ziemię, natrafiono w głębokości około dziesięciu stóp na trzy akry drzewa zasypanego od wieków. Niektóre sztuki są wybornie zachowane. Jest tam dąb mający 18 metrów długości. W tym lesie podziemnym crowlandzkim najwięcej jest jednak sosen. Trawy, paprocie i rozmaite rośliny oplatają te drzewa kopalne, które ściągają tłumy ciekawych.

Dynamit znalazł zastosowanie w artylerji. Tym razem jest to wynalazek serjo, a armata rzucająca pociski dynamitowe, wynaleziona w Ameryce i wypróbowana w forcie Hamilton, zwróciła na siebie uwagę sfer kompetentnych i wzbudziła ogólną ciekawość. Armata ta jest właściwie wiatrówką i pocisk naładowany dynamitem, zostaje wyrzucony siłą zgęszczonego powietrza. Średnica armaty wynosi zaledwie 5 centymetrów, za to długość

jej jest niezwykle i dochodzi do 12 metrów. Pocisk jest odpowiednio długi, składa się z cienkiej metalowej rurki zakończonej szpicem z miękkiego metalu, zaopatrzonym kapiszonem wzbuchającym za naderzeniem. Przy ciśnieniu powietrza 32 atmosfer na cal kwadratowy, o dległość rzutu ma osiągać do 2.000 metrów, wynalazca zaś spodziewa się, że doprowadzi może ciśnienie w armacie do 136 atmosfer, a w takim razie dynamitowe pociski osiągałyby odległości 4800 metrów. Bliższe szczegóły o tym wynalazku nie są dotąd znane, i zapewne, przez pewien czas przynajmniej, pozostaną tajemnicą rządu amerykańskiego

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Czerwca 1884 r.

Opróżnione posady: Sekretarza prokuratorji skarb. we Lwowie, podania do Prokuratorji skarb. we Lwowie do 20. czerwca r. b. (119). Dwie posady adjunktów sąd. przy sądzie kraj. we Lwowie, ewentualnie przy innym sądzie obw. lub pow. Galicji wschodniej, podania do Prezydjum sądu kraj. we Lwowie do 20. czerwca r. b. (121). — Dwie posady nadkomisarzy straży skarb., ewentualnie dwie posady komisarzy straży skarb., podania do kraj. dyrekcji skarb. we Lwowie do 12. czerwca r. b. (121). — Jedna, ewentualnie, dwie posady radców skarb. w obrębie galic. kraj. dyrekcji skarb., podania do Prezydjum kraj. dyrekcji skarb. we Lwowie do 16. czerwca r. b. (122). — Trzy posady rewidentów, względnie oficjalów i asystentów w biurze rachunk. Namiestnictwa we Lwowie, podania do Prezydjum Namiestnictwa we Lwowie do 28. czerwca r. b. (125).

Mianowania: Zastępcami prokuratorów adjunkei sąd.: Michał Czarnecki w Czerniowcach dla Czerniowiec, Mieczysław Lachawiec i Henryk Hayderer we Lwowie, pierwszy dla Stanisławowa, drugi dla Przemysła. — Rudolf Stransky von Heilkorn radca wyższ. sąd kraj. we Lwowie, radcą dworu najwyższ. tryb. sąd. — W kraj. dyrekcji skarb. we Lwowie: Kontrolorzy podatk.: Karol Rosenberg-Korczyński, Jan Ligeza, Stefan Długosz, Mikołaj Pochowski, Józef Medyński i Jan Płoszowski poborcami podatk., — adjunkei podatk.: Kornel Budzynowski, Ludwik Postępski, Karol Burdowicz, Henryk Michaly, Wiktor Var Bógy de Csep, Stanisław Marcei Koncewski, Antoni Iwański, Adam Fiderkiewicz, Bolesław Koziółkiewicz i Franciszek Oryszczak kontrolorami podatk., — dalej Jan Homme, podoficerzy rachunk.: Michał Marcalo, Mieczysław Czajkowski, — praktykanci podatk.: Franciszek Poźniak, August Sadowski, Antoni Henryk Konopaoki, Jan Andruchowicz, Maciej Berezowski, Piotr Kolankowski, Mieczysław Mojszewicz, Karol Walk, Franciszek Gnaedinger, Józef Reanbourg, Władysław Dworski, Władysław Bocheński, Julian Zipser, Franciszek Baron, kalkulanci rachunk.: Kazimierz Klimek, Antoni Bourdon i manipulant kraj. dyrekcji skarb., Fryderyk Becht — adjunktami podatk. — Oficjali poczt.: Celestyn Jaworski i Karol Smolik kierownikami urzędów poczt. pierwszy w Stryju, drugi w Brzeżanach. — Oficjali telegraf.: Jan Teple i Julian Łuszczecki oficjalami poczt. obaj w Tarnowie. — Asystenci poczt.: Stanisław Horodyski w Jarosławiu

i Antoni Bühn w Tarnowie oficjalami poczt. — Asystentami poczt. asystenci telegraf.: Aleksander Wierzbicki, Jan Łączyński i Feliks Zgoda, wszyscy trzej w Tarnowie, Adolf Petak praktykant poczt. we Lwowie, Edward Schiller de Schildenfeld były ekspedytor, w Tarnowie, Edward Domele, prowadzący uboczną stację telegraf. w Białej, Jan Sangfried, w Krakowie, Wiktor Bilik telegrafista w Bośni, w Tarnowie i Karol Heller były ekspedytor poczt., w Tarnowie. — Kornel Czajkowski prowizor, adjunkt sąd. przy sądzie obw. w Baniałuce i Jan Angielczykowski praktykant sąd — auskultantami sąd. w okręgu wyższ. sądu kr. we Lwowie. — Inspektorzy podatk.: Piotr Habliński i Karol Reppé starszymi inspektorami podatk. dla okręgu galic. kraj. dyrekcji skarb. — Dr. Michał Bobrzyński profesor uniwersytetu w Krakowie, konserwatorem centralnej komisji dla badania i utrzymywania pomników sztuki i historii w Galicji. — Lotar Dargun prywatny docent i Dr. praw i filozofji, nadzwyczajnym profesorem niemieckiego prawa w uniwersytecie w Krakowie. — Jan Szankowski, sędzia pow. w Czortkowie, radcą sądu kraj. w Stanisławowie. — Sędziami pow. adjunkei sądów pow.: Jan Jankowski w Komarnie dla Medenic, Andrzej Hołubowski w Sądowej Wiszni dla Czortkowa Franciszek Asłanowicz w Lisku dla Brzozowa, dalej adjunkt sąd. Henryk Karszniewicz we Lwowie dla Belza i adjunkt s. p. w Dukli Leon Głuszkiewicz dla Krakowca. — Adjunktami s. adjunkei s. p. Adolf Hładyłowicz w Śniatynie dla Kołomyji, Eustachy Starzyński w Brodach dla Stanisławowa, Wiktor Łuczakowski w Kulikowie dla Złoczowa, Kajetan Chyliński w Busku dla Sambora, Herman Garfein w Budzanowie dla Złoczowa, Stanisław Deisenberg w Haliczu dla Przemysła i Michał Terlecki w Skolem dla Tarnopola. — Adjunktami sądów pow. auskultanci sąd.: Józef Kuleczycki dla Budzanowa, Rudolf Wattenberg dla Śniatyna, Franciszek Ksawery Niwiński dla Bursztyna, Kiemens Ohrymowicz dla Halicza, Dr. Adolf Heck dla Skolego, Dr. Colestyn Fried dla Kulikowa, Józef Bielewicz dla Brodów, Franciszek Kohman dla Kozowej i Antoni Dolnicki dla Buska.

Przeniesienia: Zastępcy prokuratorów: Franciszek Ksawery Spławski w Stanisławowie i Leopold Wiktor Spausta w Czerniowcach na własne prośby do Lwowa. — Jan Johan Heyder asystent poczt. z Brzeżan do Krakowa. — Wiktor Władysław Frank sędzia pow. w Belzie, na własną prośbę przeniesiony do Szczerca. — Władysław Ossoliński praktykant koncept. Namiestnictwa we Lwowie do służby przy starostwie w Wadowicach.

Wyszczególnienia: Józef Scholz radca skarb. i pow. dyrektor skarb. w Tarnopolu, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku — tytuł i charakter starszego radcy skarb. — Ferdynand Plusch radca Namiestnictwa i starosta pow. w Złoczowie, tytuł i charakter radcy dworu. — Dr. Antoni Wierzejski profesor wyższ. szkół realn. prywatny docent zoologii i porównawczej anatomji w Uniwersytecie w Krakowie — tytuł nadzw. profesora uniwersytetu — Antoni Strzelbicki, sekretarz skarb. w zawodzie salinarnym przy kraj. dyrekcji skarb. we Lwowie — tytuł i charakter radcy górniczego.

Ogłoszenie.

Ponieważ uwolniłem księgarnię H. Altenberga we Lwowie od obowiązku głównego składu i ekspedycji mego dzieła: „Zbiór ustaw administracyjnych“ i mogę sprzedawać dzieło po dowolnej cenie, przeto odpowiadając na liczne dochodzące mię zapytania, oświadczam, iż przedłużam prenumeratę do końca Grudnia 1884 r. a zatem cena prenumeracyjna za całe dzieło nadal 15 złr. wynosić będzie — względnie 1 złr. za każdy zeszyt (których będzie co najmniej 15).

Osoby, które dotąd w zbieraniu prenumeraty pośredniczyły, upraszam o dalsze pośrednictwo i zwrot arkuszy prenumeracyjnych.

Prenumeratorowie nowo przystępujący otrzymają zeszyty za pobraniem pocztowym kwoty 6 złr. za I., II., III., IV., V. i ostatni zeszyt.

Pp. Prenumerotorowie nadsyłający 15 złr. za całe dzieło, otrzymają wychodzące zeszyty franco.

Lwów dnia 15. maja 1884.

Jan Rudolf Kasperek,

wydawca dzieła „Zbiór ustaw administracyjnych.“

U E. WINIARZA

we Lwowie,

(ulica Dominikańska Nr. 4)

można nabyć za cenę 80 ct. w. a. dziełko:

Ustawa i Ordynacja wyborcza gminna. — Ustawa o obszarach dworskich z r. 1866.

Wydańie czwarte uzupełnione nowelami, rozporządzeniami, instrukcjami o zarządzaniu majątkiem gminnym i zasadami orzeczeń najwyższych władz do końca roku 1883 przez **Mieczysława Aleksandrowicza** c. k. komisarza powiatowego. Zupełne wyczerpanie 3go wydania tego dziełka przemawia za potrzebą i użytecznością nowej edycji.

W ekspedycji nakładów E. Winiarza

we Lwowie

(ulica Dominikańska l. 4).

można nabyć:

za cenę 2 złr. 50 ct. w. a. **Zbiór i Rejestr chronologiczny Ustaw i rozporządzeń administracyjnych** ułożony przez **Mieczysława Aleksandrowicza** c. k. komisarza powiatowego.

Wyprzedaż znacznej ilości egzemplarzy tego podręcznika świadczy wymownie o jego użyteczności.

Notarjusz
na prowincji poszukuje
pomocnika.

Bliższych wiadomości udzieli
Redakcja „Urz. i Pr.“

Dr Antoni Dziedzielewicz
obrońca w sprawach karnych
mieszka
pod l. 24 ul. Teatralna

Zu beziehen durch jede Buchhandlung.

Gebundene Ausgaben fremdländischer Schriftsteller mit Anmerkungen.

(Verlag von Baumgärtners Buchhandlung, Leipzig).

- Maréchal, E.** *Histoire romaine*. In Auszügen mit erklärenden Anmerkungen herausgegeben von Dr. phil. C. Th. Lion. 1883. 8 Geb. Mk. 3.—
- Fery, G.** *Le coureur des bois*. Mit Anmerkungen heraugegeben von Dr. H. Löwe. 1823. 8. Geb. Mk. 2.70.
- Maistre, Xavier de.** *Voyage autour de ma chambre* und *Expédition nocturne*. Mit erläuternden Anmerkungen, sowie Wörterbuch, versehen von Dr. C. Th. Lion. 1882. 8. Geb. Mk. 1.50
- Marryat, Misterman Ready, or the wreck of the Pacific. Mit zahlreichen Anmerkungen und Wörterbuch herausgeg. von Oberlehrer Dr. C. Th. Lion. 1882. 8. Geb. Mk. 2.70.**
- Pellico, S.** *Ka mie prigioni*. Mit Anmerkungen von G. B. Ghezzi. 8. völlig neuvidierte Aufl. 1883. Geb. Mk. 1.80.
- Cottin, Mme.** *Elisabeth ou les Exilés de Sibirie*. Mit Noten und Wörterbuch. 8. von Oberlehrer Dr. H. Löwe neudurchgesehene Aufl. 1883. Geb. Mk. 1.20.
- Irving W.** *The life and voyages of Christopher Columbus*. Mit Erläuterungen und Wörterbuch 12. Aufl. 1882. Geb. Mk. 1.80
- Lamartine, A. de.** *Faits et journées mémorables de la révolution française*. Mit Noten u. Wörterbuch herausgeg. von P. Brée. 6. Aufl. 1881. Geb. Mk. 1.80.
- Lamartine, A. de.** *Voyage en Orient 1832—33*, Auszüge in einem Bande mit Noten u. Wörterbuch. 12. Aufl. 1881. Geb. Mk. 1.80.
- Bouilly, J. N.** *Contes à ma fille*. Mit Noten und Wörterbuch. Bearbeitet von Dr. E. J. Hausschild. 5. Aufl. 1879. Geb. Mk. 1.80.
- Englisch library, or selection on the best modern writings*. With notes and questions to be answered by the pupil. In den neueren Auflagen bearbeitet von Dr. C. Th. Lion u. Dr. H. Löwe, Oberlehrer am Herzogl. Realgymnasium zu Bernburg. Bisher erschienen Bd 1—15. 16^e. Eleg. geb. Pro Band 60 Pf. Pro Doppelband 90 Pf.
- Bibliothèque française. Choix des meilleurs ouvrages de la littérature moderne, à l'usage de la jeunesse*. Avec notes allemandes et questionnaires. In den neuesten Bänden bearbeitet von Dr. C. Th. Lion, Oberlehrer am Realgymnasium zu Hagen i/W. Bisher erschienen Bd. 1—37. Preis pro Band eleg. gebdn. 60 Pf. Pro Doppelband 90 Pf.
- Probendände dieser 2 Collectionen stehen auf Wunsch gratis und franco zur Verfügung.

Neuestes Werk auf dem Gebiete der Industrie und des Maschinenwesens.

Durch jede Buchhandlung ist zu beziehen sowie in Probeheften einzusehen das soeben nun vollständig gewordene:

Handbuch für den praktischen Maschinen-Constructeur von W. H. Uhländ.

(1880—1884. Verlag von Baumgärtners Buchhandlung, Leipzig)

Jede der nachstehenden Abtheilungen ist einzeln käuflich.

- I. 1. Maschinentheile, Transmissionen, Bewegungsmechanismen, Fundamente. Mit 778 Textfiguren und 4 Tafeln. 4^o. Geb. Preis 10 Mk.
- „ 2. Die Motoren (Göpel, Wasserräder, Turbineu, Wassersäulenmaschinen, Windräder, Dampfkessel, Dampfmaschinen, Locomobilen, Luft-, Gas- und Petroleummaschinen). Mit 424 Textfiguren und 6 Tafeln. 4^o. Geb. Preis 10 Mk.
- „ 3. Maschinen zum Messen und Wägen, Regulatoren, Pumpen, Gebläse etc. Mit 336 Textfiguren und 3 Tafeln. 4^o. Geb. Preis 6 Mk.
- II. 1. Hochbau, Feuerungsanlagen, Heizung und Lüftung, Beleuchtung, Wasserbau, Baumaschinen. Mit 795 Textfiguren und 4 Tafeln. 4^o. Geb. Preis 10 Mk.
- „ 2. Strassen-, Eisenbahn- und Brückenbau, Hebeapparate, Schiffsbau. Mit 367 Textfiguren u. 5 Tafeln. 4^o. Geb. Preis 6 Mk.
- III. 1. Hüttenwesen. Eisen- und Metallgießerei, Holz- und Steinbearbeitung. Mit 660 Textfiguren und 7 Tafeln. 4^o. Geb. Preis 12 Mk.
- „ 2. Spinnerei und Weberei etc, Waschanstalten, Leder- und Papierfabrikation, Buchdruck und Buchbinderei. Mit 356 Textfiguren und 13 Tafeln. Preis 14 Mk.
- „ 3. Mühlenwesen und Bäckerei, Zucker- und Zuckerwaaren- etc. Fabrikation. Mit 294 Textfiguren und 17 Tafeln. 4^o. Geb. Preis 14 Mk.
- „ 4. Eisfabrikation, Brennerei, Bierbrauerei, Leim- und Düngerfabrikation, Oel-, Seifen- und Kerzenfabrikation, Gyps-, Cement- und Thonwaarenfabrikation. Mit 114 Textfiguren und 15 Tafeln. 4^o. Geb. Preis 12 Mk.
- IV. 1. Mathematik, Mechanik, Hydraulik, Physik, Chemie, Feldmessen, Münz-, Maas- und Gewichtstabellen, Industriegesetze. Mit 244 Textfiguren. 4^o. Geb. Preis 10 Mk.

Mit dieser nach Thunlichkeit ausgedehnten Zerlegung des ganzen Stoffes ist einem Jeden die Möglichkeit gegeben, aus dem Werke gerade nur das zu beziehen, was er speciell für seine Bedürfnisse braucht, und zwar in einem handlichen und elegant ausgestatteten Compendium zu einem verhältnissmässig sehr billigen Preise. Ausserdem ist zur Erleichterung der Anschaffung das Werk nach und nach in 37 Lieferungen a 3 Mark zu beziehen.